

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Rafał Niedziela
Uniwersytet Jagielloński

WYBUCH WULKANU LAKI I JEGO SKUTKI DLA FRANCJI (1783-1784) W ŚWIETLE WYBRANYCH DONIESIEŃ PRASOWYCH

Abstract

THE ERUPTION OF THE LAKI VOLCANO AND ITS IMPACT ON FRANCE (1783-1784) IN SELECTED PRESS ACCOUNTS

This article is devoted to the phenomenon of the eruption of Laki volcano in Iceland in 1783 and the impact this eruption had on France in the form of toxic fog and chilling of climate. This account is based on contemporary French press, in particular such titles as „Gazette de France”, „Journal de Paris”, „Le Courier”, as well as the Polish „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”.

Key words: Laki, Iceland, volcanoes, climate, France, press, Louis XVI

Słowa kluczowe: Laki, Islandia, wulkany, klimat, Francja, prasa, Ludwik XVI

Erupcja islandzkiego wulkanu Laki w 1783 r. była jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń w historii XVIII w. Wywołała bezprecedensowe zaburzenia klimatu, wielkie powodzie (od Tamizy aż po Dunaj), toksyczną mgłę i zanieczyszczenie gruntów. W sumie w całej Europie pociągnęła za sobą śmierć 160 tysięcy osób¹. O tym, co dzia-

¹ E. Garnier, *Laki : une catastrophe européenne*, „Histoire” 2009, n° 343, s. 72 ; idem, *Les brouillards du Laki en 1783. Volcanisme et crise sanitaire en Europe*, „Bulletin de l'Académie Nationale de Médecine” 2011, 195, n° 4-5, s. 1044.

ło się na samej Islandii, informował w lutym 1784 r. „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” – periodyk wydawany w Warszawie przez księdza Piotra Świątkowskiego². Relacja była wiarygodna, bo stanowiła przekład obwieszczenia odczytanego w styczniu z rozkazu króla Danii Chrystiana VII we wszystkich kościołach Kopenhagi³.

Z powyższego źródła dowiadujemy się, że do erupcji, którą poprzedziła seria silnych trzęsień ziemi, doszło w niedzielę 8 czerwca 1783 r. w południowej części wyspy, w prowincji Vestur-Skaftafellssýsla, a najmocniej zostały nią dotknięte dystrykty Siða, Landbrot, Meðalland, Skaftártunga i Áltaver. Potok lawy nie spowodował licznych ofiar, jednak zalał trzynaście folwarków i dwa kościoły, a w wielu wypadkach zmusił mieszkańców do opuszczenia swoich domów. O wiele tragiczniejsze w skutkach okazały się zaburzenia klimatu towarzyszące erupcji. Na wyspie zrobiło się nagle przeraźliwie zimno, w niektórych miejscach spadł śnieg, w innych grad, a w jeszcze innych ulewne kwaśne deszcze, które spowodowały osunięcia ziemi i duże zniszczenia⁴. Opady z jednej strony były dla Islandczyków przekleństwem, gdyż woda deszczowa wydzielala nieprzyjemny, siarkawy zapach, była bardzo słona, a przy tym ostra i gryząca, z drugiej jednak w wielu wypadkach ratowały im życie, bo mimo wszystko ułatwiały oddychanie w powietrzu nasyconym popiołami wulkanicznymi. To wtedy pojawiło się na niebie zjawisko, którego przez długie tygodnie nikt na kontynencie europejskim nie będzie potrafił logicznie wyjaśnić i które w związku z tym wywoła naukowe dyskusje: chodziło o gęstą, suchą mgłę, na razie rozprzestrzenioną wyłącznie nad islandzkim niebem. Informowano w relacji:

Cała zatym atmosfera zamieniła się w taką mgłę ciemną, że często w samo południe nie można było czytać ani pisać. Nieznośny zapach siarki, który z sobą ta mgła roznosiła, uczynił wszędzie powietrze niezdrowym, ludzie słabi ledwie mogli oddychać; między zdrowymi wszczęły się choroby; wiele innych byłoby zapewne od tego zginęło, gdyby deszcze nie oczyścili były powietrza⁵.

Co gorsza, popioły i pyły wulkaniczne, opadając na ziemię, wysuszały lub spalały trawę, zanieczyszczaly grunty, raniły albo wręcz zatruwały zwierzęta domowe na pastwiskach. Widok ognia, huk eksplozji wulkanicznych, a do tego mgła i siarczany odór

² Szerzej na temat tego miesięcznika: I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świątkowskiego 1782-1792*, Kraków 1960, s. 25 i n.

³ *Unwiadomienie o strasznym wyrzucaniu ognia zą Zaobodniej Skaptafells Sýssel w Islandyi*, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1784, 3, cz. 2, s. 182-189. Islandia należała wówczas do Królestwa Danii, zatem obwieszczenie Chrystiana VII dotyczyło jego poddanych.

⁴ *Ibidem*, s. 182-185.

⁵ *Ibidem*, s. 185.

sprawiły, że wiele stad traciło orientację, rozpraszało się w przerażeniu albo rzucało się w płomienie⁶. Jak dzisiaj wiemy, między 1783 i 1784 r. padło ponad 10 tysięcy sztuk bydła, 27 tysięcy koni i około 190 tysięcy owiec. Biorąc pod uwagę, jak ważnym składnikiem diety była dla Islandczyków baranina, straty w pogłowie owiec sięgające 80% musiały skutkować klęską głodu. Wprawdzie rząd duński zorganizował awaryjne dostawy żywności na Islandię, ale uczynił to zbyt późno, by zapobiec katastrofie demograficznej⁷. W wyniku braku pożywienia, a także z wycieńczenia i chorób zmarło około 10 tysięcy ludzi (czyli 20% mieszkańców wyspy)⁸.

Wybuch Laki był typową dla Islandii erupcją linearną: ogromne masy ruchliwej lawy wylały się ze szczeliny, która otwarła się w pobliżu wulkanu, a pamiątką po tym wydarzeniu jest mnóstwo stożków wulkanicznych usypanych wzdłuż tego ogromnego pęknięcia⁹. Tylko podczas pierwszych 50 dni erupcji¹⁰ na powierzchnię ziemi dostało się blisko 10 km³ lawy – bardzo dużo, jeśli porównamy ją z silną erupcją Etny z 1983 r. (wówczas wypłynęły „zaledwie” 4 km³). W atmosferze znalazło się prawie 122 miliony ton dwutlenku siarki, a także 8 milionów ton kwasu fluorowodorowego – związki te w największym stopniu odpowiadały za wytworzenie się nad Islandią toksycznej chmury. Gdyby warunki atmosferyczne były typowe dla tej pory roku, wiatrom zapewne udałooby się ją znieść w kierunku koła podbiegunowego. Ponieważ jednak na północnym wschodzie kontynentu rozbudował się nieoczekiwanie układ wysokiego ciśnienia (tak zwany antycyklon syberyjski), mgławica wulkaniczna została zepchnięta nad kontynent europejski. Przez długi czas nie rozumiano tam, co to za zjawisko i skąd pochodzi, zaczęto je nawet interpretować jako zapowiedź nadchodzącego końca świata¹¹. Ogólne zaniepokojenie potęgował fakt, że chmura wydawała się wszechobecna (dotarła nawet na Bliski Wschód i do wybrzeży Brazylii)¹², a jej pojawieniu się towarzy-

⁶ *Ibidem*, s. 186-187.

⁷ E.L. Jackson, *The Laki Eruption of 1783: Impacts on Population and Settlement in Iceland*, „Geography” 1982, 67, no. 1, s. 44-45.

⁸ *Ibidem*, s. 47. Zob. też: E. Garnier, *Les brouillards du Laki...*, s. 1045; idem, *Laki : une catastrophe...*, s. 72; K. Maślankiewicz, *Wulkany*, Warszawa 1961, s. 120; M. Dąbski, *Dymiąca wyspa okiem przyrodnika. Środowisko naturalne Islandii*, [w:] *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze*, red. R. Chymkowski, W.K. Pessel, Warszawa 2009, s. 28-29.

⁹ K. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 118; J-P. Rothé, *Wulkany i trzęsienia ziemi*, przeł. M. Kapeluś, Warszawa 1998, s. 103-104. Od tych „kraterów Laki” (isl. *Lakagíggar*) pochodzi też druga używana w literaturze historycznej nazwa wulkanu. Oba terminy („Laki” i „Lakagíggar”) traktowane są jednak w literaturze naukowej równoprawnie. W tekście używam konsekwentnie pierwszego, gdyż jest on częściej spotykany w pracach historycznych.

¹⁰ Wpływy lawy trwały z krótkimi przerwami dwa lata – w sumie pokryła ona obszar o powierzchni 565 km². Zob. K. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 120.

¹¹ E. Garnier, *Laki : une catastrophe...*, s. 72; idem, *Les brouillards du Laki...*, s. 1045.

¹² Idem, *Laki : une catastrophe...*, s. 75.

szyły nieraz gwałtowne wyładowania atmosferyczne i trzęsienia ziemi oraz problemy ze zdrowiem (podrażnienia zębów, dróg oddechowych, skóry i oczu, u dzieci również problemy z właściwym funkcjonowaniem płuc)¹³.

„Sucha mgła” (jak ją często nazywano) miała charakter przejściowy i zwykle zniknęła po kilku tygodniach, ale długofalowe skutki jej wystąpienia były bardzo poważne. Niepokojąco wzrosła śmiertelność (poza Islandią problem dotyczył głównie Skandynawii, a w mniejszym stopniu również Wielkiej Brytanii i Francji)¹⁴. Ponadto obecność związków siarki w wyższych partiach atmosfery spowodowała w perspektywie kilku miesięcy gwałtowne ochłodzenie klimatu, które mieszkańcy Europy po raz pierwszy odczuli zimą 1783/1784 r.¹⁵ Aby uzmysłowić sobie, jak bardzo było ono dotkliwe, warto raz jeszcze odwołać się do „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, w którym poświęcono temu zagadnieniu dwa osobne artykuły¹⁶. Dowiadujemy się z nich, że w wielu krajach (zwłaszcza we Francji, w Holandii, Wielkiej Brytanii, państwach Rzeszy Niemieckiej, Austrii, Czechach, na Węgrzech, ale także i w Polsce) od początku stycznia panowały silne mrozy, sięgające -23°C na terenie Siedmiogrodu. Śnieg spadł nawet tam, gdzie zwykle jego opady nie występowały (w Italii, Hiszpanii i Portugalii)¹⁷. Na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym miały miejsce gwałtowne sztormy, powodujące zatonięcie wielu statków i liczne ofiary śmiertelne¹⁸. Wybrzeże Sycylii nawiedziła zaś fala tsunami: „morze podniósłszy się wyżej nad domy będące na lądzie, wypadło z brzegów, całe miasta i wsie zatopiło, tak że na ich dachach ryby i łodzie pozostały. Straszliwsze ono było przy swym ustąpieniu, ponieważ całe domy i z ludźmi z sobą zarwało, tak że przeszło 200 osób w tym życie utraciło”¹⁹. Po fali styczniowych mrozów i opadów śniegu w lutym i marcu przyszły gwałtowne roztopy i powodzie, które – jak nie bez dumy podkreślano w „Pamiętniku...” – szczęśliwie ominęły Rzeczpospolitą Obojga Narodów, nie oszczędziły jednak wielu innych państw²⁰. W czasopiśmie Świtkowskiego

¹³ Idem, *Les brouillards du Laki...*, s. 1048-1049.

¹⁴ E. Le Roy Ladurie, J.-P. Javelle, D. Rousseau, *Sur l'histoire du climat en France : le XVIII^e siècle*, „La Météorologie” 2015, n° 91, s. 22.

¹⁵ Być może częściową odpowiedzialność za zmiany klimatu ponosi też (mniejszy niż w przypadku Laki) wybuch wulkanu Asama w Japonii, do którego doszło w maju 1783 r. Zob. J. Cowie, *Zmiany klimatyczne. Przyczyny, przebieg i skutki dla człowieka*, przeł. J. Wibig, Warszawa 2009, s. 146.

¹⁶ *Srogość zimy między rokiem 1783 i 1784*, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1784, R. 3, t. 1, cz. 3, s. 319-323; *Skutki okropne zimy ostatniej*, *ibidem*, R. 3, t. 2, cz. 1, s. 417-421.

¹⁷ *Srogość zimy...*, s. 320.

¹⁸ *Ibidem*, s. 321.

¹⁹ *Ibidem*, s. 321. Nie jest pewne, czy tsunami było skutkiem erupcji Laki, czy może wynikiem lokalnych wstrząsów sejsmicznych w Italii, o których wzmiankowano w: „Gazette de France” 1784, n° 19, 5 III, s. 76-77.

²⁰ *Srogość zimy...*, s. 322.

wymieniono tylko przykładowe miasta europejskie, które ucierpiały wskutek wylewów, i informacje te nie zawsze odpowiadały prawdzie (bo na przykład wzmiankowana tam Bruksela uchroniła się przed żywiołem – niewielka rzeka Zenne nie wyrządziła miastu poważniejszych szkód)²¹. Jeśli zestawić dane z „Pamiętnika...” z tym, co wiemy z innych doniesień prasowych, to do miejscowości najbardziej poszkodowanych należałoby zaliczyć Ratyzbone, Linz, Wiedeń, Preszburg, Budę i Peszt (nad Dunajem), Pragę (nad Weltawą), Drezno i Miśnię (nad Łabą), Mannheim, Moguncję, Bonn i Kolonię (nad Renem), Würzburg, Aschaffenburg i Frankfurt (nad Menem), Norymbergę (nad Pegnitz), Heidelberg (nad Neckarem), Dinant, Namur, Liège i Maastricht (nad Mozą), Nijmegen (nad Waal), Soissons (nad Aisne), Tours (nad Loarą), Bordeaux (nad Garonną), a wreszcie Sewillę (nad Gwadalkiwirem)²². Nie jest to oczywiście pełna lista, gdyż nie obejmuje wielu mniejszych miast w dorzeczu Dunaju, Renu, Mozy, Skaldy czy Sekwany, które również stały się ofiarami wielkiej wody. Ten „powszechny Europy potop roku 1784”, jak to określono w „Pamiętniku Historyczno-Politycznym”²³, był jedną z największych katastrof hydrograficznych w dziejach kontynentu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że – nie licząc dramatu rozgrywającego się od początku na Islandii – erupcja Laki zadziałała niczym bomba z opóźnionym zapłonem: swoje niszycielskie oblicze pokazała Europejczykom dopiero po kilku miesiącach od pierwszych wyrzutów lawy²⁴.

Niniejszy artykuł stanowi próbę zaprezentowania tych niezwykle zaburzeń klimatycznych z perspektywy Francji. Przemieszczanie się chmury wulkanicznej oraz późniejsze kaprysy aury były w tym kraju wnikliwie śledzone i budziły zainteresowanie środowiska naukowego²⁵. W jaki sposób na nie reagowano? Jak je opisywano? Czy – i jak wielkie – wyrządziły one szkody? I wreszcie jaką pomoc w obliczu rozgrywającego się dramatu pogodowego okazał Francuzom dwór i rząd królewski? Aby udzielić odpowiedzi na te pytania, należy odwołać się do doniesień francuskiej prasy. Najwięcej informacji dostarczają nam dwa tytuły: „Gazette de France”, czyli oficjalny organ praso-

²¹ G.R. Demarée, *The Catastrophic Floods of February 1784 in and Around Belgium – a Little Ice Age Event of Frost, Snow, River Ice... and Floods*, „Hydrological Sciences – Journal des Sciences Hydrologiques” 2006, 51(5), s. 886.

²² *Skutki okropne zimy ostatniej...*, s. 417-421. Dokładne informacje na temat powodzi zamieszczano m.in. w kolejnych numerach „Gazety Warszawskiej” czy „Gazette de France” z lutego i marca 1784 r.

²³ *Ibidem*, s. 421.

²⁴ E. Garnier, *Laki : une catastrophe...*, s. 76. Por. idem, *Les dérangements du temps. 500 ans de chaud et de froid en Europe*, Paris 2010, s. 158.

²⁵ Pod względem poziomu nauk ścisłych i przyrodniczych Francja uchodziła za kraj przodujący w świecie, jedynie w astronomii i matematyce kroku dotrzymywała jej Wielka Brytania. Zob. F. Bluche, *Les Français au temps de Louis XVI*, Paris 2009, s. 28. Por. E. Garnier, *Laki : une catastrophe...*, s. 74.

wy rządu²⁶, oraz „Journal de Paris” – pierwsza francuska gazeta codzienna ukazująca się od 1777 r.²⁷ Tam, gdzie będzie to niezbędne, wykorzystane zostaną również inne czasopisma, w tym „Gazeta Warszawska” pod redakcją księdza Stefana Łuskiny, jakkolwiek zamieszczone w niej doniesienia stanowią kompilacje wiadomości przetłumaczonych z różnych europejskich gazet (także tych ukazujących się we Francji)²⁸.

Pojawienie się niecodziennej, gęstej mgły, przez którą jedynie z najwyższym trudem przebijało się słońce i której nie był w stanie rozprościć nawet mocno wiejący wiatr, odnotowano na ziemiach francuskich nie później niż 12 czerwca 1783 roku. Było to zjawisko dotychczas niespotykane: mgła miała dziwną konsystencję przypominającą dym i wydzielala siarkawy zapach, nic zatem dziwnego, że wywołała poruszenie wśród ludności. Policjant z Nancy nazwiskiem Dorival, który jako jeden z pierwszych ją opisał, w swym dzienniku pod datą 30 czerwca relacjonował: „wielka trwoga pośród gminu z powodu nadzwyczajnej mgły, która trwa tak długo. Zawodzenia. Przepowiednie końca świata”²⁹.

Doniesienia na jej temat wcześniej pojawiły się w prasie. Nawet jeśli mgła nigdy nie stała się wydarzeniem numer jeden, była fenomenem na tyle niezwykłym, że poszczególne redakcje, odpowiadając na zapotrzebowanie czytelników, poświęcały jej stosunkowo dużo uwagi. Ciekawe i oryginalne były zwłaszcza relacje prowansalskiej gazety „Le Courier”³⁰. Dowiadujemy się z niej, że w Paryżu mgła widoczna była od 23 czerwca i, ku powszechnemu zaskoczeniu, umożliwiała oglądanie tarczy słońca bez konieczności przysłaniania oczu. Została też dostrzeżona przez francuskich marynarzy na Atlantyku, a chwilami była tak gęsta, że utrudniała statkom wyjście na otwarte wody

²⁶ Założona w 1631 r., do końca 1761 wychodziła pod nazwą „La Gazette”. W omawianym okresie (1783-1784) ukazywała się dwa razy w tygodniu, we wtorki i w piątki. Od lipca 1783 do czerwca 1790 redaktorem gazety był Jean-Gaspard Dubois-Fontanelle. Zob. G. Feyel, *Gazette [de France] (1631-1792)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique revue, corrigée et augmentée*, sous la dir. de J. Sgard, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0492-gazette-de-france> – 10 V 2017.

²⁷ Założycielami dziennika byli Olivier de Corancez, Jean de Romilly, Louis d’Ussieux i Antoine-Alexis Cadet de Vaux. Szerzej na jego temat: N. Brondel, *Journal de Paris (1777-1840)*, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0682-journal-de-paris> – 10 V 2017.

²⁸ Zwraca na to uwagę J. Łojek: *Dziennikarstwo i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960, s. 57-58. Podobnie zresztą było w przypadku „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, gdzie część artykułów była na pewno tłumaczona z zagranicznych gazet lub encyklopedii. Por. I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 30.

²⁹ Cyt. za J.D. Merchet, *Islande, 1783 : le nuage d’avant*, „Libération” 2010, 23 IV, [on-line:] http://www.liberation.fr/sciences/2010/04/23/islande-1783-le-nuage-d-avant_622327 – 10 V 2017.

³⁰ Gazeta ukazywała się od 1733 r. w Awinionie (w latach 1769-1775 w Monako), dwa razy w tygodniu. Znana była też pod nazwą „Le Courier d’Avignon”. W 1783 r. jej redaktorem był Jean-Baptiste Artaud. Zob. R. Moulinas, *Le Courier d’Avignon 3 (1775-1793)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique...*, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0263-le-courrier-d-avignon-3> – 10 V 2017.

oceanu³¹. 11 lipca, na łamach tej samej gazety, zamieszczono świadectwo anonimowego korespondenta, który na podstawie blisko trzytygodniowych obserwacji i rozmów z ludźmi z miasteczka Salon de Crau w Prowansji³² stwierdził, że zjawisko jest bez precedensu i najstarsi mieszkańcy podobnego nie pamiętają.

Ta mgła – tłumaczył – wypełnia atmosferę, a słońce, choć bardzo gorące (ponieważ w południe podnosi termometr do 45 stopni), nie ma siły, by ją rozproszyć. Trwa w dzień i w nocy, ale ze zmienną intensywnością. Czasami zasłania nam góry będące w najbliższym sąsiedztwie miasta. Niebo, które jest zwyczajowo w tym klimacie w kolorze pięknego błękitu, nie daje nam więcej jak białawą szarość. Słońce, bardzo blade w dzień, jest czerwone o wschodzie, a jeszcze bardziej czerwone o zachodzie, i można na nie patrzeć w każdym czasie bez skrępowania, bo światło jego promieni jest pochłaniane przez mgłę.

Na koniec korespondent gazety dodał, że ta mgła ma czasem okropny zapach, powoduje lekkie pieczenie oczu i może utrudniać oddychanie³³.

Podobne informacje napływające z innych miast Francji i całej zachodniej Europy, a także krążące powszechnie pogłoski o tym, że „jest jakieś zepsucie na niebie, że trzeba spodziewać się trzęsień ziemi i że pojawi się niebezpieczna kometa”³⁴, musiały wywołać reakcję specjalistów w zakresie astronomii, geografii czy klimatologii. W epoce oświecenia nie wypadało bowiem tolerować szerzenia się wśród ludności zabobonnego strachu przed siłami przyrody. Dyskusja rozgorzała zwłaszcza na łamach „Journal de Paris”, zresztą za zachętą samej redakcji. Już 2 lipca 1783 r. głos zabrał Joseph-Jérôme de Lalande, członek Królewskiej Akademii Nauk i jednocześnie kierownik katedry astronomii w Collège de France. Przesłał on do redaktorów dziennika *List o aktualnym stanie atmosfery (Lettre sur l'état actuel de l'atmosphère)*, w którym dowodził, że „sucha i gęsta mgła” pojawiająca się ostatnio na niebie, to nic innego jak tylko naturalny efekt nagłej zmiany pogody, to znaczy wystąpienia upałów po długim okresie opadów deszczu. Utrzymywał, że nie ma powodu do obaw, gdyż do podobnej sytuacji doszło już w lipcu 1764 r.³⁵ Stanowisko szanowanego uczonego rzeczywiście chwilowo uspokoiło nastroje, przynajmniej wśród paryżan, ale spokój ten już po kilku dniach zburzyła wiadomość, która napłynęła z Burgundii i Franche-Comté. W obu tych francuskich pro-

³¹ „Le Courier” 1783, n° 55, 11 VII, s. 219-220.

³² Aktualnie miasto nosi nazwę Salon-de-Provence.

³³ „Le Courier” 1783, n° 55, 11 VII, s. 220. Fragment ten, przetłumaczony na język polski, został zamieszczony znacznie później w „Gazecie Warszawskiej” (1783, nr 71, 3 IX, s. 3-4).

³⁴ O tym stanie ducha w niższych warstwach społeczeństwa francuskiego wspomniano w doniesieniu z Paryża, datowanym na 5 VII 1783 r. Zob. „Le Courier” 1783, n° 56, 15 VII, s. 224.

³⁵ „Journal de Paris” 1783, n° 183, 2 VII, s. 762-763.

wincjach, w miastach takich jak Dijon, Besançon, Autun, Beaune czy Maçon, doszło bowiem 6 lipca do lekkiego trzęsienia ziemi³⁶. Nikt wprawdzie w jego wyniku nie ucierpiał, nie było też istotniejszych strat materialnych, ale zdarzenie miało duże znaczenie psychologiczne, bo nawiedziło prowincje dotychczas wolne od tego rodzaju wstrząsów, i to jeszcze w niedzielę, w porze porannych nabożeństw, co wielu postrzegало jako znak od niebios³⁷. Zbiegło się też w czasie z wyjątkowo silnymi wyładowaniami atmosferycznymi i gradobiciami, do jakich doszło w miejscowościach podparyskich (Ville d'Avray, Vanves, Montlhéry, Longjumeau, Neuilly itp.) – zrozumiałe więc, że wiele osób niecierpliwie sięgало do dostępnych ówczesnie środków społecznego przekazu, poszukując tam wyjaśnienia zachodzących na niebie zjawisk³⁸.

Zadania tego podjął się raz jeszcze Lalande, który w „Journal de Paris” z 16 lipca zaapelował do czytelników o nieuleganie panice. Odnosząc się do wstrząsów sejsmicznych, stwierdził, że zostały wyolbrzymione, gdyż właściwie nic strasznego się nie stało („przerażenie było dużo większe niż szkoda”). Owszem, zarówno trzęsienie ziemi, jak i różne wyładowania atmosferyczne przypisał występowaniu mgły, ale jednocześnie uznał je za zjawiska przejściowe, które ustąpią, gdy i ona zaniknie³⁹. Argumenty te brzmiały racjonalnie, zostały jednak dość sceptycznie przyjęte przez innych francuskich badaczy. Zwracali oni uwagę, że zaledwie przed rokiem po długotrwałych deszczach we Francji odnotowano bardzo wysokie temperatury, a przecież żadne dziwne zjawiska nie wystąpiły. Utrzymywali, że gdyby to faktycznie była, jak Lalande twierdzi, „zwyczajna” mgła, powietrze byłoby wilgotne, a nie suche⁴⁰. Krytycyzm ten był uzasadniony, czego dowiódł osobliwy eksperyment przeprowadzony latem 1783 r. w Królewskim Obserwatorium Astronomicznym w Paryżu. Polegał on na wypuszczeniu w wypełnione mgłą powietrze latawców z doczepionymi do nich kawałkami świeżego mięsa – kiedy latawce sprowadzono z powrotem na ziemię, okazało się, że mięso jest całkiem zepsute⁴¹. Mgła nie była więc z pewnością zwyczajna, aczkolwiek co do stopnia jej szkodliwości zdania były podzielone. Klimatolog Louis Cotte, który prze-

³⁶ „Le Courier” 1783, n° 59, 25 VII, s. 235.

³⁷ Jak podano w „Gazecie Warszawskiej”, „w mieście Dijon kominy pozbijało i tak lud hukiem swoim przestraszyło, że z kościoła podczas śpiewanej mszy uciekać musiał. Po innych miejscach barziej jeszcze obywatele musieli być przestraszeni, ponieważ nakazano publiczne modlitwy”. Zob. „Gazeta Warszawska” 1783, nr 68, 23 VIII, s. 4.

³⁸ „Le Courier” 1783, n° 56, 15 VII, s. 224.

³⁹ „Journal de Paris” 1783, n° 197, 16 VII, s. 818.

⁴⁰ G.R. Demarée, A.E.J. Ogilvie, *L'éruption du Lakagígur en Islande ou « Annus Mirabilis 1783 »*. *Chronique d'une année extraordinaire en Belgique et ailleurs*, [w:] *Études et bibliographies d'histoire environnementale. Belgique-Nord de la France-Afrique centrale, Actes des 2^e RBel, Namur, décembre 2012, sous la dir. d'I. Parmentier*, Namur 2016, s. 132-133.

⁴¹ E. Garnier, *Laki : une catastrophe...*, s. 74.

prowadzał własne, systematyczne obserwacje w Laon (na północny wschód od Paryża), utrzymywał, że nie zagrażała życiu ludności i nie niosła za sobą ryzyka epidemii⁴². Podobnie – jak się zdaje – sądził Louis-François Rigaut (lekarz i korespondent Królewskiej Akademii Nauk), który w korespondencji z redakcją „Journal de Paris” zauważył, że w okolicach Saint-Quentin (północno-wschodnia Francja) rolnicy nie tylko nie obawiają się już mgły, ale wręcz dziękują za nią opatrności w przekonaniu, że mniejsze niż zazwyczaj promieniowanie słoneczne przyczyni się do uniknięcia suszy i uzyskania lepszych plonów⁴³.

Pokazuje to, że stopniowo oswojono się z tym zjawiskiem. Już na początku sierpnia zauważano zresztą przerzedzenie, a w niektórych miejscach wręcz zanik mgły⁴⁴. Aura pozostała jednak nieprzewidywalna i jeszcze wiele razy dawała się we znaki mieszkańcom różnych regionów. Wiadomo, że 29 lipca w Lyonie miała miejsce burza z gradem wielkich rozmiarów, który wybijał szyby w oknach, zniszczeniu uległy też winnice w dorzeczu Saony⁴⁵. Na początku sierpnia w okolicach Saumur w dolinie Loary ulewny deszcz zalał między innymi miejscowość Cunault, a tamtejszy kościół „w mniej niż trzy minuty został wypełniony wodą na wysokość od dziesięciu do jedenastu stóp”⁴⁶. 29 sierpnia w Lille (we Flandrii) rozpetła się burza, „podczas której błyskawice były tak żywe i było ich tak wiele, że atmosfera wydawała się cała w ogniu”⁴⁷. Z kolei w La Rochelle nad brzegiem Atlantyku 7 września doszło do lekkiego trzęsienia ziemi⁴⁸. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy odnotowywane w prasie gwałtowne burze lub niespodziewane wstrząsy sejsmiczne miały ścisły związek z występowaniem „suchej mgły”, niemniej w tamtym czasie korelację taką dostrzegano. Co więcej, pojawiały się też wiadomości, które mogły wskazywać, że istnieje związek pomiędzy utrzymywaniem się mgły a podatnością ludzi na rozmaite schorzenia. Francuskojęzyczna, choć wychodząca w Niemczech gazeta „Courrier du Bas-Rhin”⁴⁹, informowała o licznych przypadkach „chorób gnilnych i gorączek wszelkich rodzajów”, jakie odnotowywano co najmniej od końca lipca 1783 r. w regionie paryskim. Jako przyczynę podawano

⁴² L. Cotte, *Extrait et résultats des tables et des observations botanico-météorologiques faites à Laon par ordre du Roi, pendant l'année 1783*, „Le Journal des Savants” 1784, 5, s. 306-308.

⁴³ „Journal de Paris” 1783, n° 216, 3 VIII, s. 890.

⁴⁴ „Le Courrier” 1783, n° 65, 15 VIII, s. 259.

⁴⁵ „Gazeta Warszawska” 1783, nr 74, 13 IX, s. 4.

⁴⁶ „Gazette de France” 1783, n° 63, 8 VIII, s. 284.

⁴⁷ *Ibidem*, n° 72, 9 IX, s. 322.

⁴⁸ „Gazeta Warszawska” 1783, nr 86, 25 X, s. 4.

⁴⁹ Gazeta drukowana z przywilejem króla pruskiego, ukazywała się w środy i w soboty w Kleve w Nadrenii. Zob. F. Moureau, *Courrier du Bas-Rhin (1767-1809?)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique...*, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0286-courrier-du-bas-rhin> – 10 V 2017.

nadmierne upały i nadzwyczaj obfite w tym roku zbiory owoców⁵⁰. W tej samej gazecie 18 października zamieszczono jeszcze bardziej alarmujący „wyjątek z pewnego listu z Pignerol”⁵¹. Nieujawiony z nazwiska autor donosił, że w samym mieście oraz w jego okolicach występują dotychczas nieznanne i groźne choroby. Najbardziej niebezpieczna z nich „objawia się gwałtownymi drgawkami we wszystkich członkach, wymiotami i wylewami do mózgu; i po kilku dniach chory umiera w straszliwych konwulsjach”. Autor listu wprost stwierdził, że w jakiejś mierze należy to przypisać występowaniu „rudej mgły”, przesiąkniętej szkodliwymi, cierpkimi i drażniącymi cząsteczkami⁵².

Niestety, naukowe wyjaśnienie tych szczególnych zjawisk było tamtego lata, a nawet wczesną jesienią praktycznie niemożliwe, gdyż ani we Francji, ani w innych krajach Europy poza Islandią nie zdawano sobie sprawy z erupcji wulkanu Łaki. Przyczyny komplikacji pogodowych dopatrywano się albo w silnym trzęsieniu ziemi na Sycylii i w Kalabrii (do którego doszło 5 lutego 1783 r.), albo w erupcjach wulkanicznych, jednak nie na samej Islandii, a gdzieś w jej pobliżu. W tym drugim wypadku sugerowano się odkryciem nieznannej wcześniej wysepki w pobliżu islandzkiego półwyspu Reykjanes. Miał tego dokonać kapitan duńskiego okrętu w maju 1783 r., a ponieważ załoga statku nie zauważyła niczego niepokojącego na brzegach Islandii – ani trzęsienia ziemi, ani ognia znamionującego wybuch wulkaniczny – sądzono, że wyspa jest wytworem jakiejś erupcji podwodnej i stąd też pochodzić może mgła⁵³. Pierwsze informacje o tym, co wydarzyło się w tym rejonie, nadeszły do Kopenhagi dopiero 1 września 1783 r., a ich rozpowszechnianie na łamach europejskiej prasy postępowało bardzo powoli. Jedną z pierwszych – 18 września – informację podała holenderska gazeta „Oprechte Donderdage Haarlemse Courant”, ale na przykład w Londynie poinformowano o tym dopiero 23 września („The London Gazette”), w Paryżu 30 września („Gazette de France”), w Warszawie 8 października (w suplemencie do „Gazety Warszawskiej”), zaś w Barcelonie dopiero 25 października („Gazeta de Barcelona”)⁵⁴. Pierwsze doniesienia były zresztą niezbyt precyzyjne. Mówiły o wybuchach wulkanów, wyrzucaniu lawy na znaczny obszar, zniszczeniu trzech kościołów i kilku innych budynków oraz

⁵⁰ „Courrier du Bas-Rhin” 1783, n° 80, 4 X, s. 641.

⁵¹ Pignerol było miastem należącym ówczesnie do Królestwa Sardynii, choć w pobliżu granicy francuskiej.

⁵² „Courrier du Bas-Rhin” 1783, n° 84, 18 X, s. 673.

⁵³ „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1783, n° 57, 18 VII, s. 6. Założona przez francuskiego emigranta w Lejdzie w Holandii (1677), ukazywała się dwa razy w tygodniu (we wtorki i czwartki). Powszechnie nazywana była „Gazetą Lejdejską”, choć oficjalną nazwą pozostawały aż do 1798 r. „Nadzwyczajne Wiadomości z Różnych Miejsc”. Zob. J. Popkin, *Gazette de Leyde (1677-1811)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique...*, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0514-gazette-de-leyde> – 10 V 2017.

⁵⁴ G.R. Demarée, A.E.J. Ogilvie, *op. cit.*, s. 136.

o drobnym, siarkawym pyłe roznośącym się nad całą wyspą⁵⁵. Jak na ironię, ta ważna informacja przeszła we francuskiej prasie właściwie bez echa. 30 września, kiedy pojawiła się w „Gazette de France”, po „suchej mgle” w wielu miejscach nie było już śladu, niecodzienne wylądowania atmosferyczne stały się rzadsze, a zainteresowanie społeczeństwa francuskiego przeniosło się na pierwsze próby balonowe. „O niczym tu teraz nie mówią, jak tylko o bani Pana Montgolfier” – donosiła „Gazeta Warszawska” w nowinach z Paryża z 1 grudnia 1783 r.⁵⁶ Wraz z upływem czasu obraz tego, co się wydarzyło na Islandii, stawał się coraz pełniejszy i coraz bardziej zatrważający. Na początku grudnia – na podstawie doniesień napływających z Kopenhagi – Francuzi dowiedzieli się o niebezpiecznym dla zdrowia mieszkańców Islandii i dla życia ich zwierząt pyłe, stanowiącym mieszanekę pumeksu, piasku i siarki⁵⁷, a pod koniec stycznia 1784 r. – o wysuszeniu i spaleniu tamtejszych łąk, masowym padaniu bydła i o straszliwej nędzy, w jaką z tego powodu popadli Islandczycy, oraz o urzędzeniu w Królestwie Danii wielkiej kwesty, z której dochód miał zostać przeznaczony na pomoc poszkodowanym⁵⁸. Wprawdzie i teraz napływ wieści z Islandii przesłoniły zaburzenia pogodowe (silne mrozy i śnieżyce w wielu krajach, w tym również w części Francji), ale przynajmniej w środowisku naukowym zaczęto wreszcie rozumieć, że latem 1783 r. na niebie obserwowano mgłę natury wulkanicznej, której przyczyną była tragedia na Islandii. Uważa się, że jednym z pierwszych francuskich uczonych, który doszedł do tego wniosku, był prowansalski przyrodnik Jacques-Antoine Mourgue de Montredon, nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie to nastąpiło. Wśród memorialów Królewskiej Akademii Nauk z 1784 r. znajduje się jego wystąpienie na ten temat z adnotacją, że miał je wygłosić już 7 sierpnia 1783 r. na posiedzeniu towarzystwa naukowego w Montpellier⁵⁹. Jednakże ta drukowana wersja zawiera takie wzmianki o erupcji, których tamtego dnia uczony nie mógł jeszcze znać – nie wiadomo więc, co dokładnie tam powiedział bądź odczytał i czy istotnie dobrze się orientował, jaka może być geneza zjawiska „suchej mgły”⁶⁰.

Znacznie bardziej dokuczliwe niż chmura wulkaniczna z Laki okazało się dla Francuzów ochłodzenie klimatu. Louis Cotte obliczył, że między 14 grudnia 1783 a 20 lute-

⁵⁵ „Gazette de France” 1783, n° 78, 30 IX, s. 345.

⁵⁶ „Gazeta Warszawska” 1783, nr 102, 20 XII, s. 7. Chodziło w tym wypadku o Étienne’a Mongolfiera, który odpowiadał za powodzenie tych doświadczeń w Paryżu. Zob. B. Belhoste, *Paris savant. Parcours et rencontres au temps des Lumières*, Paris 2011, s. 143-145.

⁵⁷ „Gazette de France” 1783, n° 96, 2 XII, s. 423.

⁵⁸ *Ibidem*, n° 9, 30 I, s. 35.

⁵⁹ P. Martin, *Les événements de l'année 1783 en Beaujolais, Bourgogne et Europe : l'explosion du Laki, volcan islandais*, „Généalogie & Histoire” 2015, n° 162/163, s. 52.

⁶⁰ J.A. Mourgue de Montredon, *Recherches sur l'origine et sur la nature des vapeurs qui on regné dans l'atmosphère pendant l'été de 1783*, [w:] *Mémoires de l'Académie Royale des Sciences, Année 1781*, Paris 1784, s. 758-761. Por. G.R. Demarée, A.E.J. Ogilvie, *op. cit.*, s. 134-135.

go 1784 r., tj. przez 69 dni, w północnej Francji panowały mrozy, odpuszczające jedynie na krótko (25-26 grudnia, 1-3 oraz 16-17 stycznia), a śnieg padał lub utrzymywał się przez 27 dni⁶¹. Co ciekawe, w tym samym czasie w prowincjach położonych na południe od Paryża klimat był dużo łagodniejszy. W Owernii było podobno tak ciepło, że po kolacji udawano się na spacerów typowe dla pory letniej⁶². Dobra pogoda utrzymywała się też w Saintonge, Franche-Comté, Delfinacie, Prowansji, Langwedocji i Gujennie⁶³. Nawet jednak w regionach wolnych od śniegu i mrozu zdarzały się gwałtowne zjawiska klimatyczne, szczególnie na zachodzie i południu Francji. Na przełomie 1783 i 1784 r. na skutek silnych opadów wystąpiły z brzegów rzeki Têt i Garonna, mające swe źródła w Pirenejach. Pierwsza z nich zalała okolice Perpignan, druga zaś siała spustoszenie w Bordeaux, zalewając domy, magazyny i piwnice. „Tamże narachowano więcej jak 100 ludzi od wody zarwanych i zatopionych, oprócz 500 innych, którzy zginęli w samym porcie tegoż miasta, gdy szturm jeden niesłychany 30 okrętów skolotał i ze wszystkim zatopił” – podawał „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”⁶⁴. Nocą z 17 na 18 stycznia 1784 r. w La Rochelle doszło do gwałtownej burzy z gradobiciem, a towarzyszyły temu tak silne porywy wiatru, że po ulicach fruwały dachy, dachówki, szyby i okiennice, obalonych zostało 200 kominów i cała masa drzew. Na dodatek znów odczuwalne było lekkie trzęsienie ziemi. Wichury występowały również w innych miastach tej części kraju (m.in. w Nantes, Saintes i Rochefort)⁶⁵. Z kolei w Bellac⁶⁶ w prowincji Basse Marche jeszcze 8 stycznia narzekano na upał, który uniemożliwiał konserwowanie mięsa, ale już 9 dni później sytuacja diametralnie się zmieniła: ku zaskoczeniu miejscowej ludności jednego dnia wystąpiły opady deszczu i śniegu, a w końcu także burza z gradem i huraganowym wiatrem, wyrwijającym drzewa i zrywającym dachy. Było to coś zupełnie niespotykanego w tych stronach⁶⁷.

⁶¹ L. Cotte, *Suite des observations météorologiques faites à Laon par ordre du Roi, pendant le mois de février 1784*, „Le Journal des Savants” 1784, 6, s. 430.

⁶² „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1784, n° 11, 6 II, s. 6.

⁶³ *Résultats comparés des observations météorologiques faites dans quelques villes de France pendant le mois de février 1784*, „Affiches, annonces et avis divers ou Journal général de France” 1784, n° 157, 30 XII, aneks, bez paginacji. Szerzej na temat czasopisma: P. Stewart, *Affiches de Paris 3 (1751-1811)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique...*, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0049-affiches-de-paris-3-10-V-2017>.

⁶⁴ *Skutki okropne zimy...*, s. 419. Por. E. Garnier, *Les dérangements du temps*, s. 160-161. Zob. też M. Champion, *Les inondations en France depuis le VT^e siècle jusqu'à nos jours. Recherches et documents*, t. 5, Paris 1863, s. 221.

⁶⁵ „Journal de Paris” 1784, n° 35, 4 II, s. 159.

⁶⁶ Miasto położone niedaleko Poitiers.

⁶⁷ „Journal de Paris” 1784, n° 30, 30 I, s. 129. Można w tym miejscu postawić pytanie, czy każda wichura, sztorm albo wstrząs sejsmiczny z tego czasu to na pewno skutek erupcji Laki. Szczególnie trzęsienia

Choć tego typu zjawiska meteorologiczne poważnie komplikowały życie miejscowej ludności, najgorsza sytuacja panowała bez wątpienia na północy i na wschodzie Francji. Mróz i śnieżyce dotknęły między innymi Bretanię, Maine, Île-de-France, Lotaryngię i Alzację. W samym Paryżu wyraźne ochłodzenie zauważono już w połowie grudnia, ale prawdziwy atak zimy nastąpił dopiero pod koniec miesiąca⁶⁸. 28 grudnia przez cały dzień intensywnie sywał śnieg, a odczucie mrozu potęgował wiatr wiejący z północnego wschodu oraz brak chmur na niebie. Dwa dni później termometry wskazywały już nawet -14,5 stopnia w skali Réaumura (czyli mniej więcej -18°C), dotyczyło to jednak najzimniejszego momentu dnia⁶⁹. Tak duży chłód nie był co prawda wyjątkiem w tej epoce – w „Gazette de France” jeszcze na początku stycznia przypomniano, że w latach 1709, 1742, 1768 i 1776 temperatury bywały podobne, a nawet niższe⁷⁰. Nikt się jednak nie spodziewał, że to załamanie pogody potrwa tak długo. Na kilka tygodni dominującym elementem paryskiego krajobrazu stały się sterty zmrożonego śniegu zalegające przy każdej ulicy⁷¹. W całym mieście było bardzo ślisko, więc każdy, kto się odważył wyjść z domu, ryzykował kontuzje i złamania rąk albo nóg. Panował zresztą niewielki ruch, gdyż z powodu zimna wstrzymano wiele inwestycji budowlanych i innych prac wykonywanych na wolnym powietrzu. Nie sprzątano też ulic, a poczta przychodziła z opóźnieniem, czemu trudno się dziwić, skoro – jak to obrazowo przedstawiono w „Pamiętniku Historyczno-Politycznym” – walka z żywiołem na głównych francuskich traktach przypominała syzyfową pracę, „ile 100 ludzi przez dzień szuflami na stronę odrzuciło śniegu, dla ułatwienia przynajmniej pocztom drogi, tyle go jedna noc znowu narzuciła”⁷². W mieszkaniach panował przenikliwy chłód, w dodatku szybko zaczęły się wyczerpywać zapasy drewna na opał. Nowe dostawy docierały z trudem z uwagi na zasy i zamarznięcie Sekwany, dlatego drewno, ale też siano, słoma i żywność drożały w błyskawicznym tempie⁷³. Nawet gdyby materiałów do opalania było pod dostatkiem, i tak zapewne nie przyniosłoby to mieszkańcom wiel-

ziemi nie musiały wcale się z nią łączyć, bo występowały w wielu krajach przez cały 1783 r., choć często miały bardzo niewielką siłę. Zob. G.R. Demarée, A.E.J. Ogilvie, *op. cit.*, s. 126.

⁶⁸ „Journal de Paris” podawał codziennie na pierwszej stronie informacje o pogodzie, w tym wartości temperatur, przy czym odnosiły się one do dnia poprzedniego i były mierzone według stosowanej wtedy we Francji skali Réaumura (aby otrzymać równowartość w stopniach Celsjusza, należy podzielić wartość temperatury w skali Réaumura przez 0,8).

⁶⁹ E. Garnier szacuje, że średnia temperatura mogła dochodzić do -12°C. Zob. idem, *Les dérangements du temps...*, s. 161-162.

⁷⁰ „Gazette de France” 1784, n° 2, 6 I, s. 8. Por. też „Journal de Paris” 1784, n° 3, 3 I, s. 9.

⁷¹ Oceniano, że grubość pokrywy 8 II wynosiła 18 cm. Zob. E. Garnier, *Laki : une catastrophe...*, s. 75-76.

⁷² *Srogość zimy...*, s. 320.

⁷³ O dramatycznej sytuacji mieszkańców: É. Lever, *Le crépuscule des rois. Chronique de la Cour et de la Ville 1757-1789*, Paris 2013, s. 367-368. Zob. też „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1784, n° 11, 6 II, s. 6. Por. L.-P. de Bachaumont, *Mémoires secrets pour servir à l'histoire*

kiej ulgi. W paryskich domach wciąż jeszcze dominowały kominki, które w warunkach ostrej zimy były nieprzydatne, ponadto drogie w utrzymaniu – jako środek grzewczy lepiej sprawdzałyby się piece, ale do tych paryżanie jakoś nie umieli się przekonać⁷⁴. Przebywający ówczesnie w stolicy Francji Feliks Oraczewski – sekretarz Stanisława Augusta Poniatowskiego – w korespondencji z królem bardzo sugestywnie podkreślał bezradność miejscowych w walce z surową zimą. „Koni nie umieją kuć ostro na mrozy – pisał – i to jest przyczyną, że w domach siedzieć muszą, bo im się konie wywracają i zabijają po ulicach. Ci, co piece nasze mieli za niezdrowe i niewygodne, zaczynają poznawać, że się do nich przyzwyczaić muszą, bo coraz bardziej lasów braknie, a kuminowy ogień świeci, ale nie dosyć grzeje i daleko więcej wypala dREW jak piece”⁷⁵.

Godną podkreślenia była w tych okolicznościach szybka reakcja dworu wersalskiego oraz nadzwyczajna postawa samych paryżan. Ludwik XVI przeznaczył na doraźną pomoc dla ubogich 15 tysięcy liwrów, zobligował również kontrolera generalnego finansów – Charles’a-Alexandre’a de Calonne’a – do przygotowania kompleksowego planu pomocy finansowej i materialnej dla poszkodowanych. Do akcji pomocy włączyła się również królowa Maria Antonina, która z własnej kasetki wydała 500 ludwików (równowartość 12,5 tysięcy liwrów) na rzecz ubogich paryżan⁷⁶ i tyleż samo z przeznaczeniem na pomoc dla chłopów z podparyskich wsi, którzy przecież także mocno ucierpieli z powodu śniegu, zimna oraz szkód poczynionych przez wilki, bardzo aktywne tej zimy⁷⁷. Aby ulżyć tym, którzy znajdowali się w najtrudniejszej sytuacji, na placach publicznych i w klasztorach rozpalano wielkie ogniska, przy których można było się ogrzać. W wyznaczonych dla każdej dzielnicy miejscach bezpłatnie rozdawano drewno na opał dla biednych rodzin. Przykład króla i królowej pobudził do działalności dobroczynnej szerokie kręgi społeczeństwa⁷⁸. Wielkie sceny Paryża (Opera, Komedia Włoska i Komedia Francuska) dawały przedstawienia, z których całkowity dochód przeznaczano na cele charytatywne. O tym, jak nieoceniona była ta pomoc, świadczył fakt, że jedna tylko opera *Kastor i Polluks* Jeana-Philippe’a Rameau, wystawiona 1 marca 1784

de la République des Lettres en France depuis 1762 jusqu'à nos jours ou Journal d'un observateur, t. 25, chez J. Adamson, Londres 1786, s. 28-29.

⁷⁴ A. Pardaillé-Galabrun, *La naissance de l'intime. 3000 foyers parisiens XVII^e-XVIII^e siècles*, introduction de P. Chaunu, Paris 1988, s. 335-336.

⁷⁵ Feliks Oraczewski do Stanisława Augusta, Paryż, 26 I 1784 r., [w:] *Tego roku w Paryżu. Korespondencja króla Stanisława Augusta z Feliksem Oraczewskim 1782-1784*, wybór, oprac. i wstęp A. Janiszewska, Warszawa 2014, s. 219.

⁷⁶ L.-P. de Bachaumont, *op. cit.*, t. 25, s. 74.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 84. Podano tam, że na ten cel Maria Antonina wydała 12 tys. liwrów. Wydaje się jednak, że w obu przypadkach wysokość kwoty była podobna. O pojawieniu się stad wilków w pobliżu ludzkich siedzib donosiła „Gazette de France” 1784, n° 23, 19 III, s. 94.

⁷⁸ „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1784, n° 12, 10 II, s. 1-2 ; n° 13, 13 II, s. 5.

r., przyniosła dochód w wysokości 11567 liwrow i 10 solidów⁷⁹. Hojność okazywały również mniejsze teatry, instytucje finansowe (np. Kasa Dyskontowa, która wyasygnowała 30 tysięcy liwrow)⁸⁰, towarzystwa literackie i artystyczne („Société du Salon des Arts” zebrało 1536 liwrow)⁸¹, a wreszcie gazety („Journal de Paris” prowadził specjalną zbiórkę wśród swoich czytelników)⁸². Pomoc świadczyły też osoby prywatne, również te, które dziś określiłibyśmy mianem celebrytów. Wśród nich Philippe Curtius – właściciel sławnego gabinetu figur woskowych⁸³ – przekazał na ten cel 63 liwry⁸⁴, a zamożna paryska komediantka Marie-Madeleine Guimard poleciła na swój koszt rozdawać żywność wszystkim, którzy tego potrzebowali⁸⁵. Zdarzały się również dosyć humorystyczne przykłady ofiarności. Mnisi z opactwa Saint-Denis ogłosili, że na czas kryzysu pogodowego rezygnują z dobrego jedzenia, zwłaszcza ze spożywania ryb, i będą się raczyć wyłącznie jarzynami – zaoszczędzone w ten sposób środki finansowe obiecali przeznaczyć na pomoc dla najuboższych⁸⁶.

Mimo tej atmosfery solidarności z potrzebującymi omal nie doszło w stolicy do wybuchu niezadowolenia społecznego. Nieopatrznie mogła się do tego przyczynić postawa Ludwika XVI, który chcąc zaskarbić sobie sympatię ludu paryskiego, zadeklarował mu swoje poparcie i wszelką pomoc. Jak podawała „Gazeta Lejdejska”, te propagandowe gesty króla ubogie paryżanki zrozumiały dosłownie i zaczęły rozgłaszać, że „powinny być [za darmo] żywione, ubierane, ogrzewane, ponieważ taka jest wola króla”. Na szczęście te radykalne hasła nie zyskały poklasku. Zauważano zresztą, że duża w tym zasługa namiestnika generalnego policji Jeana-Charles’a-Pierre’a Le Noira, który utrzymywał w mieście wzorowy porządek⁸⁷, zorganizował nawet akcję zbierania i wywożenia z Paryża nagromadzonego tam w nadmiarze śniegu i lodu, a ponieważ chętnym do tej pracy obiecywano zapłatę, nieco poprawiły się ogólne nastroje⁸⁸. Mieszkańcy potrafili docenić, że nie zostawiono ich samych w potrzebie. Wyrazem podziękowania były śniegowe obeliski czy wręcz piramidy ozdobione wierszowanymi in-

⁷⁹ L.-P. de Bachaumont, *op. cit.*, t. 25, s. 142. Dobrej klasy robotnik zarabiał wówczas równowartość jednego liwra na dzień.

⁸⁰ „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1784, n° 20, 9 III, s. 1.

⁸¹ „Journal de Paris” 1784, n° 38, 7 II, s. 171.

⁸² *Ibidem*, 1784, n° 47, 16 II, s. 206.

⁸³ Jego kontynuacją jest obecne Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud w Londynie.

⁸⁴ L.-P. de Bachaumont, *op. cit.*, t. 25, s. 163.

⁸⁵ É. Lever, *Le crépuscule des rois...*, s. 368.

⁸⁶ „Journal de Paris” 1784, n° 38, 7 II, s. 171.

⁸⁷ „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1784, n° 14, 17 II, s. 5.

⁸⁸ „Journal de Paris” 1784, n° 50, 19 II, s. 229.

skrypcjami na cześć króla i królowej, wznoszone spontanicznie w różnych dzielnicach. Niektóre były nadzwyczaj efektowne i wysokie na kilkanaście stóp⁸⁹.

Niemniej, długotrwałe mrozy spowodowały poważne straty dla gospodarki. Ucierpiały zwłaszcza plantacje drzew figowych, brzoskwiniowych i morelowych, a także winnej latorośli. W niektórych regionach spodziewano się fatalnych żniw, ponieważ przemarzły zboża. Przerażenie wywoływały wilki, które nie bały się pojawiać nawet w miastach i wyrządzały znaczne szkody – zmusiło to do interwencji służby myśliwskiej dworu królewskiego, które rozpoczęły systematyczny odstrzał tych zwierząt (zwłaszcza w prowincjach Poitou i Angoumois). Zagrożeniem, choć z innego powodu, były też zające i króliki, z lubością objadające korę – ta z pozoru niewinna czynność mogła doprowadzić do obumarcia wielu drzew⁹⁰.

Wszystkie te utrapienia były jednak niczym w porównaniu z nieszczęściami, jakie przyniosło tak wyczekiwane przez Francuzów ocieplenie. Nadeszło nagle, w lutym 1784 r., wywołując w całej północnej i wschodniej części kraju gwałtowne roztopy i powodzie. Poza Paryżem, gdzie wystąpiła z brzegów Sekwana, w mniejszym lub większym stopniu ucierpiały miasta takie jak: Nancy (nad Meurthe), Amiens i Abbeville (nad Somma), Sainte-Menehould i Soissons (nad Aisne), Meaux (nad Marną), Compiègne, Creil i Pontoise (nad Oise), Sens (nad Yonne), Chartres (nad Eure), Blois i Tours (nad Loarą) czy Caen (nad Orne)⁹¹. W Paryżu, gdzie mróz całkowicie ustąpił 21 lutego⁹², uwolniona z lodu Sekwana zaczęła gwałtownie przybierać, do 2 marca osiągnęła 6 metrów wysokości⁹³. Pod wodą znalazła się wówczas wyspa Cité (historyczna kolebka stolicy), ewakuowano też mieszkańców domów wznoszących się na pobliskich mostach Notre-Dame i Pont-Marie, gdyż ewentualne uszkodzenie filarów mogło przynieść katastrofalne skutki⁹⁴. Ulice, z których gwałtownie zniknął śnieg, przekształciły się w prawdziwe jeziora – kałuże wody były podobno tak głębokie, że topiły się w nich

⁸⁹ L.-P. de Bachaumont, *op. cit.*, t. 25, s. 119-120. Por. „Journal de Paris” 1784, n° 55, 24 II, s. 251.

⁹⁰ *Résultats comparés des observations météorologiques...*

⁹¹ Obszerne studium poświęcone powodziom, z wyszczególnieniem rzek, które wylały w tamtym okresie: zob. M. Champion, *Les inondations en France depuis le VI^e siècle jusqu'à nos jours. Recherches et documents*, t. 1-6, Paris 1858-1864, passim. Zob. też: J.-Y. Bonnard, *Une catastrophe naturelle dans le bassin versant de l'Oise: l'inondation de 1784*, „Annales Historiques compiégnoises” 2003, n° 89-90, s. 7 i n. Por. E. Garnier, *Les dérangements du temps...*, s. 161-163; idem, *La ville face aux caprices du fleuve. L'exemple normand XVI^e-XVIII^e siècle*, „Histoire urbaine” 2007, 1(18), s. 48.

⁹² „Journal de Paris” 1784, n° 53, 22 II, s. 241.

⁹³ Oise, będąca dopływem Sekwany, osiągnęła nawet 8 metrów. Zob. J.-Y. Bonnard, *Une catastrophe naturelle...*, s. 5.

⁹⁴ E. Garnier, *Les dérangements du temps...*, s. 162.

konie⁹⁵. Uspokojenie sytuacji powodziowej w całym kraju nastąpiło dopiero w połowie kwietnia⁹⁶.

Opadający stan wód odsłaniał ogrom szkód poczynionych przez rzeki – pozalane domy, znaczne ubytki w żywym inwentarzu, uszkodzone lub całkiem zerwane mosty, unieruchomione młyny, zniszczone uprawy, utracone barki i statki. Należy oddać Ludwikowi XVI, że informowany na bieżąco o sytuacji, zdecydował się na bezprecedensową pomoc finansową dla najbardziej dotkniętych prowincji w łącznej wysokości 7 milionów liwów (3 miliony w formie ulg podatkowych, kolejne 3 miliony na zakup środków pierwszej potrzeby, odnowienie zniszczonych plantacji i uzupełnienie pogłowia zwierząt, a dodatkowy milion na odbudowę infrastruktury – głównie mostów i dróg). Biorąc pod uwagę możliwości finansowe państwa, wysokość kwoty była raczej symboliczna, ale i tak przemawiała do wyobraźni: nie pamiętano z historii kraju sytuacji, by jakkolwiek monarcha zdecydował się na podobny gest wobec poddanych. Aby wydatek ten sfinansować, zarządzono redukcję wydatków dworskich oraz cięcia w budżecie ministerstwa wojny. Akcją pomocy prowadzono w sposób planowy i uporządkowany – intendentzi różnych prowincji szacowali straty, przeprowadzając lokalne ankiety, następnie proponowali wysokość odszkodowań, a zasadność tych roszczeń każdorazowo oceniał kontroler generalny finansów Charles-Alexandre de Calonne, który ostatecznie decydował o wysokości przyznanych sum⁹⁷.

Perturbacje pogodowe we Francji nie zakończyły się wiosną 1784 r. Przez kolejne pięć lat okresowo występowały w tym kraju susze (1785, 1788), bardzo obfite deszcze (1787) i gwałtowne burze z gradem (1788), zaś na przełomie 1788 i 1789 r. ludność znów doświadczyła ekstremalnie mroźnej zimy⁹⁸. Niektórzy francuscy badacze również w tych zjawiskach doszukują się „efektu Laki”, a nawet twierdzą, że erupcja na Islandii mogła przyspieszyć koniec *ancien régime*'u, bo wskutek ochłodzenia klimatu i coraz częściej występujących nieurodzajów oraz związanej z nimi drożyzny nastroje społeczne uległy radykalizacji⁹⁹. Jest to jednak kwestia sporna. Nie ma pewności, czy skutki wybuchu wulkanu były aż tak daleko idące¹⁰⁰. Znaczący przedmiot – Emmanuel Garnier – podkreśla, że łączenie erupcji z wybuchem rewolucji francuskiej to swego rodzaju

⁹⁵ L.-S. Mercier, *Tableau de Paris. Nouvelle édition, corrigée et augmentée*, t. 12, Amsterdam 1788, s. 71.

⁹⁶ E. Garnier, *Laki : une catastrophe...*, s. 75-76.

⁹⁷ J.-Ch. Petitfils, *Louis XVI, T. 1: 1754-1786*, Paris 2010, s. 552; É. Lever, *Le crépuscule des rois...*, s. 369; E. Garnier, *Les dérangements du temps...*, s. 122-123.

⁹⁸ E. Le Roy Ladurie, J.-P. Javelle, D. Rousseau, *op. cit.*, s. 22.

⁹⁹ R. Rabartin, *Les conséquences de deux éruptions volcaniques en 1783 sur le climat de l'Orléanais*, „Bulletin de la Société Archéologique et Historique de l'Orléanais”, Nouvelle série, t. 13, 1995, N° 109, s. 56.

¹⁰⁰ Jak twierdzi J. Cowie, bogate w siarkę erupcje wulkaniczne mogą rzeczywiście ochłodzić Ziemię na kilka lat. Nie przesądza to jednak, że tak było w przypadku Laki. Zob. J. Cowie, *op. cit.*, s. 146. Por. P. Martin, *op. cit.*, s. 53.

mit historiograficzny wykreowany niegdyś przez geologów¹⁰¹. Nieurodzaje i anomalie klimatyczne w drugiej połowie lat osiemdziesiątych były dotkliwe, ale nie zdarzały się corocznie i nie dotyczyły wszystkich prowincji. Zimą 1788/1789 r. uznaje się wprawdzie za tak samo surową jak ta sprzed pięciu lat, ale tym razem w Paryżu nie doszło do powodzi, a doraźna pomoc pary królewskiej dla potrzebujących była nawet wyższa – przekroczyła 100 tysięcy liwrów¹⁰². Jeśli wybuch Laki rzeczywiście wpłynął na bieg wydarzeń we Francji, to raczej tylko w latach 1783-1784, gdy splot dziwnych zjawisk, począwszy od „suchej mgły”, a na katastrofie powodziowej kończąc, wzbudzał zainteresowanie prasy i przyciągał uwagę wielu jej czytelników.

Bibliografia

Źródła drukowane:

- „Affiches, annonces et avis divers ou Journal général de France” 1784.
 „Courier du Bas-Rhin” 1783.
 „Gazeta Warszawska” 1783.
 „Gazette de France” 1783-1784.
 „Gazette de Leyde” (Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits) 1783-1784.
 „Journal de Paris” 1783-1784.
 „Le Courier” 1783.
 „Le Journal des Savants” 1784.
- Bachaumont L.-P. de, *Mémoires secrets pour servir à l'histoire de la République des Lettres en France depuis 1762 jusqu'à nos jours ou Journal d'un observateur*, t. 25, chez J. Adamson, Londres 1786.
 Mercier L.-S., *Tableau de Paris. Nouvelle édition, corrigée et augmentée*, t. 12, Amsterdam 1788.
 Mourgue de Montredon J.A., *Recherches sur l'origine et sur la nature des vapeurs qui ont régné dans l'atmosphère pendant l'été de 1783*, [w:] *Mémoires de l'Académie Royale des Sciences, Année 1781*, Paris 1784, s. 754-773.
 „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1784.
Tego roku w Paryżu. Korespondencja króla Stanisława Augusta z Feliksem Oraczewskim 1782-1784, wybór, oprac. i wstęp A. Janiszewska, Warszawa 2014.

Opracowania:

- Belhoste B., *Paris savant. Parcours et rencontres au temps des Lumières*, Paris 2011.
 Bluche F., *Les Français au temps de Louis XVI*, Paris 2009.
 Bonnard J.-Y., *Une catastrophe naturelle dans le bassin versant de l'Oise: l'inondation de 1784*, „Annales Historiques compiégnoises” 2003, n° 89-90, s. 5-24.

¹⁰¹ E. Garnier, *La bombe islandaise oubliée de l'Europe*, „La Liberté” (Suisse) 2010, 23 IV, s. 8.

¹⁰² Idem, *Avis de tempête politique: la météorologie des années 1788-1789*, „Météo et Climat” 2013, n° 39, s. 6; idem, *Les dérangements du temps...*, s. 164.

- Brondel N., *Journal de Paris (1777-1840)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique revue*, corrigée et augmentée, sous la dir. de J. Sgard, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0682-journal-de-paris> – 10 V 2017.
- Champion M., *Les inondations en France depuis le VI^e siècle jusqu'à nos jours. Recherches et documents*, t. 1-6, Paris 1858-1864.
- Cowie J., *Zmiany klimatyczne. Przyczyny, przebieg i skutki dla człowieka*, przeł. J. Wibig, Warszawa 2009.
- Dąbski M., *Dymiąca wyspa okiem przyrodnika. Środowisko naturalne Islandii*, [w:] *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze*, red. R. Chymkowski, W.K. Pessel, Warszawa 2009, s. 23-29.
- Demarée G.R., Ogilvie A.E.J., *L'éruption du Lakagíggar en Islande ou « Annus Mirabilis 1783 ». Chronique d'une année extraordinaire en Belgique et ailleurs*, [w:] *Études et bibliographies d'histoire environnementale. Belgique-Nord de la France-Afrique centrale, Actes des 2^e RBel, Namur, décembre 2012, sous la dir. d'I. Parmentier*, Namur 2016, s. 117-157.
- Demarée G.R., *The Catastrophic Floods of February 1784 in and Around Belgium – a Little Ice Age Event of Frost, Snow, River Ice... and Floods*, „Hydrological Sciences – Journal des Sciences Hydrologiques” 2006, 51(5), s. 878-898, [on-line:] <https://dx.doi.org/10.1623/hysj.51.5.878>.
- Feyel G., *Gazette [de France] (1631-1792)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique revue*, corrigée et augmentée, sous la dir. de J. Sgard, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0492-gazette-de-france>.
- Garnier E., *Avs de tempête politique: la météorologie des années 1788-1789*, „Météo et Climat” 2013, n° 39, s. 5-6.
- Garnier E., *Laki: une catastrophe européenne*, „Histoire” 2009, n° 343, s. 72-77.
- Garnier E., *La bombe islandaise oubliée de l'Europe*, „La Liberté” (Suisse) 2010, 23 IV, s. 8.
- Garnier E., *La ville face aux caprices du fleuve. L'exemple normand XVI^e-XVIII^e siècle*, „Histoire urbaine” 2007, 1 (n° 18), s. 41-60, [on-line:] <https://dx.doi.org/10.3917/rhu.018.0041>.
- Garnier E., *Les brouillards du Laki en 1783. Volcanisme et crise sanitaire en Europe*, „Bulletin de l'Académie Nationale de Médecine” 2011, t. 195, n° 4-5, s. 1043-1055.
- Garnier E., *Les dérangements du temps. 500 ans de chaud et de froid en Europe*, Paris 2010.
- Homola-Dzikowska I., *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782-1792*, Kraków 1960.
- Jackson E.L., *The Laki Eruption of 1783: Impacts on Population and Settlement in Iceland*, „Geography” 1982, 67, n° 1, s. 42-50.
- Le Roy Ladurie E., Javelle J.-P., Rousseau D., *Sur l'histoire du climat en France : le XVIII^e siècle*, „La Météorologie” 2015, n° 91, s. 19-22, [on-line:] <https://dx.doi.org/10.4267/2042/57858>.
- Lever É., *Le crépuscule des rois. Chronique de la Cour et de la Ville 1757-1789*, Paris 2013.
- Łojek J., *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960.
- Martin P., *Les événements de l'année 1783 en Beaujolais, Bourgogne et Europe : l'explosion du Laki, volcan islandais*, „Généalogie & Histoire” 2015, n° 162/163, s. 50-54.
- Maślankiewicz K., *Wulkany*, Warszawa 1961.
- Merchet J.D., *Islande, 1783: le nuage d'avant*, „Liberation” 2010, 24 III, [on-line:] http://www.liberation.fr/sciences/2010/04/23/islande-1783-le-nuage-d-avant_622327.
- Moureau F., *Courrier du Bas-Rhin (1767-1809?)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique...*, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0286-courrier-du-bas-rhin> – 10 V 2017.

- Moulinas R., *Le Courrier d'Avignon 3 (1775-1793)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique revue*, corrigée et augmentée, sous la dir. de J. Sgard, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0263-le-courrier-davignon-3>.
- Pardailhé-Galabrun A., *La naissance de l'intime. 3000 foyers parisiens XVII^e-XVIII^e siècles*, introduction de P. Chaunu, Paris 1988.
- Petitfils J.-Ch., *Louis XVI*, t. 1: 1754-1786, Paris 2010.
- Popkin J., *Gazette de Leyde (1677-1811)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique revue*, corrigée et augmentée, sous la dir. de J. Sgard, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0514-gazette-de-leyde>.
- Pozaryski W., *Wulkany i trzęsienia ziemi*, Warszawa 1950.
- Rabartin R., *Les conséquences de deux éruptions volcaniques en 1783 sur le climat de l'Orléanais*, „Bulletin de la Société Archéologique et Historique de l'Orléanais”, Nouvelle série, 1995, 13, n° 109, s. 51-56.
- Rothé J.-P., *Wulkany i trzęsienia ziemi*, przel. M. Kapelusz, Warszawa 1998.
- Stewart P., *Affiches de Paris 3 (1751-1811)*, [w:] *Dictionnaire des journaux (1600-1789), édition électronique revue*, corrigée et augmentée, sous la dir. de J. Sgard, [on-line:] <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0049-affiches-de-paris-3>.